

**Konferencja Zbysława Rykowskiego**

**Podwyżki nie mają motywów politycznych**

Tematyka gospodarcza, w tym kwestie związane z ostatnimi podwyżkami cen na niektóre artykuły, zdominowała we wtorek, 27 bm. konferencję zastępcy rzecznika prasowego rządu Zbysława Rykowskiego.

Komentując te podwyżki Z. Rykowski stwierdził, że pojawiają się wypowiedzi, iż jakoby rząd miałby się w ten sposób odgrywać za wyniki wyborów. Jest to rozumowanie nielogiczne. Przecież teraz właśnie powinniśmy za wszelką cenę szukać popularności. Niestety, naszej gospodarce nie stać na to. Podwyżki nie mają żadnych motywów politycznych. Jeśli

Ciąg dalszy na str. 2



**Witamy delegację KC**  
**Komunistycznej Partii Litwy**

**Współpraca**  
**w ludzkim wymiarze**

Z trzydniową wizytą w Polsce przebywa — na zaproszenie KC PZPR — I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Algirdas Brazauskas. W poniedziałek, 26 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski i I sekretarz Komunistycznej Partii Litwy Algirdas Brazauskas podpisali program współpracy między Komitetami Centralnymi PZPR i KPL.

Informowaliśmy o tym obszerniej we wtorkowym wydaniu „GW”. Dziś, 27 bm. delegacja KC KPL gościć będzie w Suwałkach. Nie będzie to wizyta przypadkowa, bowiem Litewska SRR od wielu już lat utrzymuje ściśle więzi z woj. suwalskim. Współpraca dotyczy m.in. wymiany gospodarczej, kulturalnej i handlowej. Jedną z jej form są ożywione kontakty poszczególnych miast, gmin i rejonów.

W programie wizyty są m.in. spotkania z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz z aktywnym Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Puńsku. (m)

**G. Bush**  
**o wizycie**  
**w Polsce**

Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent George Bush oświadczył, że przybędzie do Polski z pakietem pomocy gospodarczej i podkreślił znaczenie reform, które zapewniąby „skuteczne wykorzystanie” amerykańskich pieniędzy.

— To, co dzieje się w Polsce, jest bardzo zachęcające — powiedział prezydent — Chcę wszakże być pewien, że gdy przedstawimy konkretny plan pomocy Polsce, kraj ten będzie w stanie dobrze spożytkować pieniądze.

George Bush odmówił podania szczegółów propozycji, ale, jak pisał agencja Associated Press, pakiet pomocy obejmuje podobno zmniejszenie cel wwozowych dla polskich towarów i rządowe gwarancje kredytowe, które miałyby zachęcić przedsiębiorców amerykańskich do inwestowania w Polsce. (PAP)

**Zjazd SDP**

Wczoraj w Warszawie kontynuował obrady Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Trwała dyskusja poświęcona nakreśleniu programu i kierunków działania drugiej w Polsce organizacji dziennikarskiej. Przewiduje się, iż zjazd przyjmie statut organizacji a także dokona wyboru Rady Stowarzyszenia, Głównego Komisji Rewizyjnej, Naczelnego Sądu Dziennikarskiego, Głównego Komisji Członkowskiej oraz Komisji Interwencyjnej.

Jerzego Turowicza wybrano honorowym prezesem SDP. (PAP)

**Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!**

**Gazeta**  
**Współczesna**

**DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 150 (11 753) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 28 VI 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

**W Filii UW**

**Do rozdania**  
**730 indeksów**

■ Tłok na Wydziale Ekonomicznym i na pedagogice ■ Fizyka w odwrocie

Wczoraj zakończyła się część praktyczna egzaminów wstępnych na kierunkach nauczanie początkowe i wychowanie przedszkolne w białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Jeszcze tylko parę dni i gorączka egzaminacyjna w uczelniach osiągnie swój szczyt. W poniedziałek, 3 lipca rozpoczyna się rekrutacja na wszystkie kierunki w Filii UW i Politechnice Białostockiej, zaś we wtorek do sprawdzianu testowego przystąpią kandydaci na Akademię Medyczną.

O zainteresowaniu poszczególnymi specjalnościami w PB pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Dziś garść informacji ważnych dla tych, co wybrali uczelnię humanistyczną.

Do 15 czerwca, kiedy to upłynął termin składania dokumentów, chcę studiowania na pierwszym roku studiów wyraziło 1609 osób. W ubie-

głym roku, dla porównania było 1491 maturzystów. Jakże szanse mają tegoroczni kandydaci?

Filia UW dysponuje w sumie 730 miejscami. Taki limit ustalił Senat i rektor, kierując się możliwościami kadr.

Ciąg dalszy na str. 2



**Gdzie jest**  
**Jaser Arafat?**

Do północy w poniedziałek dziennikarze oczekiwali przybycia do Hotelu Jaser Arafata. Ceremonia powitania, z udziałem premiera WRS, została przygotowana na godzinę 17.30 w hotelu rządowym przeznaczonym dla wysoko postawionych osobistości zagranicznych. Arafat nie przybył tego dnia, mimo że odesłał w godzinach popołudniowych z Płanicy.

Historia jest bezprecedensowa w kronikach dyplomacji polskiej, ponieważ władze wietnamskie nie zostały powiadomione o żadnej zmianie planów przywódcy OWP. W wietnamskim MSZ do godziny 12 w wtorek nikt nie był w stanie odpowiedzieć, co stało się z Arafatem. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Kambodży w Pnom Penh, gdzie Arafat był oczekiwany we wtorek, również nikt nie wie, gdzie.

Ciąg dalszy na str. 2

**BANGKOK, 26 bm.** W Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii, policja dokonała spalenia skonfiskowanych w ostatnim czasie narkotyków. W ogniu znalazło się 2,6 tony śmiertelnych specyfików. CAF — AP — telefoni

**Jutro w „Gazecie”**

„Jeśli ludzie w głębi Polski utożsamiają sobie Białostockie w dawnych jego granicach z kresami, to myślą głównie o jego specyfice narodowościowej. Ale czy ją dobrze rozumiemy? Siemni wpatrzeć B. a my, w Białostockiem? Wydaje się, że nie. O tym najlepiej może świadczyć polemika po kontrowersyjnym raporcie Kazimierza Siemniaka. Toczyła się ona mniej więcej według jednego schematu: jacy to niedobrzy są dla Białorusinów ci Polacy i jacy to niewdzięczni dla Polaków są Białorusini za to wszystko, co oni dla nich zrobili.

Czy to oznacza, że o narodowościach lepiej już w ogóle nie pisać? Jestem zdecydowanym przeciwnikiem takiego chowania głowy w piasek i udawania, że się nie widzi sprawy.”

KRESY? TO BZDURA!

„Kierownik Czesław Dziński sprawdził się przed laty przy wznowieniu dużych ferm hodowlanych w Wąskach, Makówce i Kiszczelach. Elevator w Bielsku Podlaskim jest jego kolejnym doświadczeniem i to w wymiarze jeszcze większym.”

PEJZAŻ Z ELEWATOREM

**Żniwne**  
**prognozy**

Stan roślin wskazuje — powiedział 27 bm. na konferencji prasowej wicepremier, minister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Kazimierz Oleśiak — że będzie miło w tym roku dobre żniwa. Nie jest to urzędniczy optymizm — stwierdził wicepremier — lecz realna ocena sytuacji, jaką mamy obecnie na polach. Wyjątkową część gmin z województw: podlaskiego, pińskiego, białostockiego i zielonogórskiego, gdzie rośliny najbardziej odczuły brak wilgoci w maju, na pozostałych terenach stan zbóż i rzepaku

Ciąg dalszy na str. 2

- Nie ma WZGS, jest — SRH „Sch”
- Zakład Gospodarczy w Augustowie skarcony

**Jednomyślność**  
**i... smutek**

Jednomyślnością i... smutkiem wiało z sali obrad VII Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów WZGS w Suwałkach. Zjazd był nadzwyczajny, należało się więc spodziewać gorącej sytuacji, sporów, walki różnych koncepcji. W końcu nie o blachostkę chodziło, lecz o likwidację dotychczasowego kształtu wiejskiej spółdzielczości w woj. suwalskim.

Tymczasem nie takiego nastąpiło po odczytaniu sprawozdań (fatalne nagłosnienie), delegaci mieli dyskusować. Dyskusja sprowadziła się do przedstawiania przez przewodniczącego samorządu pracowniczego Augustowskiego Zakładu Gospodarczego WZGS — Zbigniewa Chmielewskiego — znanych postulatów (usamodzielnienie Zakładu, informowanie o tym w „Gazecie”) i do polemiki ze strony kilku osób, w tym wiceprezesa WZGS — Tadeusza Bucko.

**Nie było pożaru**  
**na okręcie podwodnym ZSRR**

Na pokładzie atomowego okrętu podwodnego jest broń nuklearna oraz konwencjonalna. Jest ona bezpieczna i nie ma nic wspólnego z awarią na okręcie — oświadczył szef sztabu Marynarki Wojennej, admirał KONSTANTIN MAKAROW. Sytuacja nie stwarza zagrożenia.

W związku z twierdzeniami strony norweskiej o rzekomym pożarze na okręcie admirał powiedział, iż nie takiego nie miało miejsca. Wyjaśnił, że gdy załoga wyłaziła oba reaktory atomowe, okręt wypląnął na powierzchnię. Władzom dalszemu silnikowi pomocniczo. Po uruchomieniu tych silników pojawiły się kłęby spalin. Zauważono je z samolotu i najwiedźniej wzięto za dym.

**Generał — handlarz**

28 bm. w drugim dniu posiedzenia sądu honorowego, powołanego dla wyjaśnienia postępowania gen. Arnaldo Ochoa o skarżonego o handel narkotykami, zeznawali inni oficerowie kubańscy podkomendni Ochoa, na których ciąży podobne zarzuty.

W Angoli, gdzie stacjonują wojska kubańskie, dokonywano pokatnych transakcji z cukrem rumem, makią, urządzeniami elektrycznymi, ubraniami i szuszą

Ciąg dalszy na str. 2

**Sesja WRN w Białymstoku**

**Być gospodarzem**  
**nie jest łatwo**

Pluralizm poglądów — tak jak w całym społeczeństwie — coraz bardziej uwidacznia się wśród radnych. Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku udowodniła, że spojrzenie poszczególnych jej członków na problemy społeczne i gospodarcze nie jest jednolite. Z tej racji, że ujawniły się różne opinie na temat zasadności istnienia Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej postanowiono tę kwestię — przed ostatecznym rozstrzygnięciem — przeczładować dokładniej na następnych obradach.

W końcu czerwca mija dwuletnia kadencja działalności kontrolerów społecznych IRChy. Powołuje ich Wojewódzka Rada Narodowa. Organizacje polityczne i społeczne proponowały tym razem 635 kandydatów, o 21 proc. mniej niż było do tej pory. Dyskusując nad zasadnością istnienia IRChy, jako organu kontrolnego radni doceniali doświadczenia kontrolerów, ale zwracali uwagę na małą skuteczność ich pracy.

IRChy powstała w okresie stanu wojennego, teraz są inne warunki, uważam, że organ ten nie jest już potrzebny. Będę głosował przeciw powołaniu kontrolerów — powiedział prof. Władysław Serczyk i dał przykład woj. zamorskiego, w którym radni WRN tak uczynili.

Nie neguję osiągnięć IRChy, ale zadaję pytanie: jeśli jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? — poparł przedmówcę Marian Wiśniewski. Jego zdaniem problem należałoby postawić inaczej: trzeba zacząć od skuteczności działania organów kontroli zakładowej.

Ciąg dalszy na str. 2

**Oświadczenie**  
**Prezydium KKW NSZZ**  
**„Solidarność”**

Polska Agencja Prasowa otrzymała od Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” oświadczenie następującej treści:

Gwałtownie narastająca inflacja wpędza w nędzę coraz większą część społeczeństwa. Rośnie napięcie. Ludzi pracy ogarnia coraz większe oburzenie. Sytuacja jest niebezpieczna. Niestety, mamy dziś

do czynienia z próbą jej wykorzystania przez tych, którzy opóźniają i utrudniają wprowadzenie indeksacji przyczyniły się do pogorszenia sytuacji ludzi pracy. Oświadczenie OPZZ proponujące zamrożenie cen do czasu powstania nowego rządu jest posunięciem czysto taktycznym

Ciąg dalszy na str. 2

**E. Honecker w Moskwie**  
MOSKWA — Na zaproszenie Komitetu Centralnego KC KPZR do Moskwy przybył we wtorek przywódca NRD Erich Honecker. W trakcie 4-dniowej roboty użyczy przeprowadzić rozmowy z przywódcą ZSRR Michaiłem Gorbaczevem.

**G. Bush o stosunkach z Chinami**  
WASZYNGTON — Prezydent USA George Bush opowiedział się za utrzymaniem stosunków z Chinami.

Wobec zapowiedzi represji antyżydowskich w Chinach, powiadziła, iż nie chciałaby wyrazić krytyki narodowi chińskiemu, gdyż — jego zdaniem — właśnie kontakty ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami zachodnimi pozwolą postąpić na przód proces reform gospodarczych w Chinach i być może kiedyś przyczynią się również do postępu w dziedzinie reform politycznych.

WASZYNGTON — Bank Światowy postanowił w poniedziałek

ustrzymać się na czas nieokreślony z decyzją przyznania Chinom nowego kredytu o łącznej wysokości 700 mln dol.

MADRYT — Oczekuje się, że obradując w Madrycie przywódcy



**cy 12 państw członkowskich EWG** wydadzą wspólne oświadczenie potępiające brutalne represje w Chinach. Postanowiono przetrwanie przez władze chińskie organów terroru i uczestnictwo niedawnych prodektatorskich demonstracji.

Pakiet sankcji, uzgodnionych wcześniej przez ministrów Spraw Zagranicznych 12 państw, wstrzymanie współpracy wojsko-

wej i embargo na sprzedaż broni Chinom, zawieszenie wszystkich międzynarodowych kontaktów dyplomatycznych, zamrożenie negocjacji w sprawie wszelkich nowych form współpracy, ograniczenie współpracy naukowej i kulturalnej, a także zalecenie Bankowi Światowemu i innym międzynarodowym instytucjom finansowym ustrzymać kredyty dla Chin

**Zatwierdzono strukturę**  
**rządu ZSRR**

MOSKWA — Po wielogodzinnej dyskusji nad referatem premiera Nikołaja Rykova deputowani do Rady Najwyższej ZSRR zatwierdzili nową strukturę Rady Ministrów ZSRR, obejmującą około 60 ministrów i komitetów państwowych. Postanowiono przetrwanie przez władze chińskie organów terroru i uczestnictwo niedawnych prodektatorskich demonstracji.

Pakiet sankcji, uzgodnionych wcześniej przez ministrów Spraw Zagranicznych 12 państw, wstrzymanie współpracy wojsko-

**Opinia biegłych o przyczynach**  
**śmierci ks. Stanisława Suchowolca**

**DWA OBSZERNE TOMY** akt zawierające między innymi protokoły przesłuchań licznych świadków i obszerną dokumentację fotograficzną, zapis magnetofonowy z przeprowadzonych wizji lokalnych, badań dowodów rzeczowych oraz wykonanych sekcji zwłok i analiz, które- go czas projekcji wynosi aż... szesnaście godzin, liczne ekspertyzy oraz opinie wykonane i sporządzone przez biegłych m.in. mgr. inż. plik. Ryszarda Zielińskiego z Instytutu Kryminalistyki Akademii Spraw Wewnętrznych, dr. Tadeusza Józwika z Zakładu Medycyny Sądowej AMB, doc. dr. Zygmunta Kulęć z Katedry Chorób Wewnętrznych Wydziału We-

ternarii Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, dr. Marka Sokolowskiego z Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Warszawie, dr. Andrzeja Olshewskiego z Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Białymstoku, grupę ekspertów z Zakładu Wykrywania Przyczyn Pożarów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, ekspertów z zakresu fizyko-chemii, mechaniki, biologii, si ologii i daktylologii z Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO, inż. Leona Arcaisa z Zakładu Energetycznego w Białymstoku, a także uczestniczący przy oględzinach — kpt. J. Rybicki i chor. Aleksandra Giersimowa z Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Białym-

stoku — oto co przedstawiono w toku wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku poświęconej zakończeniu prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie śmierci ks. Stanisława Suchowolca z parafii rzymskokatolickiej w białostockiej dzielnicy Dojlidy. Z ustaleniami śledztwa zapoznali dziennikarzy Janusz Kossakowski i prokurator Rejonowej oraz Cezary Kalinowski, Tadeusz Sabat i Danuta Sikorska z Prokuratury Wojewódzkiej.

Przyczyna zgonu było nieszczerze zdarzenie. Pożar w dwupokojowym mieszkaniu zajmowanym przez księdza wynikł na skutek nie- sprawnego działania grzejni-

Ciąg dalszy na str. 2



## Jednomyslność i... smutek

Ciąg dalszy ze str. 1

WZGS. Tak samo przyjęcie uchwały o fuzji WZGS z powiatową Spółdzielnią Rolniczo-Handlową „SCH”. W ten sposób od godz. 12.30 dnia wczorajszego nie mamy już Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni Rolniczo-Handlowych „SCH”, która przejęła cały dotychczasowy majątek WZGS, w tym oczywiście Zakład Gospodarczy w Augustowie.

Spółdzielnia „Rolnik”, która powstała w Augustowie i liczyła na przejęcie majątku w postaci Zakładu Gospodarczego, została praktycznie na lodzie. Nie zamierzamy ukrywać, że wczorajsza jednomyslność nieco mnie zmroziła. Nie wynika ona bowiem z rzeczywistego przekonania, że przyjęty model jest doskonały, lecz z obawy... przed samodzielnnością.

Przed zjazdem miałem okazję rozmawiać w kilku gminnych spółdzielniach. Praktycznie wszędzie słyszałem to samo: weszliśmy do nowej spółdzielni, która ma zastąpić WZGS, bo boimy się, że w po-

jedynkę nie będziemy w stanie funkcjonować. Mamy ciągle dyktat potężnym, który dają tylko mocnym. Jaka byłaby siła przetargowa małej GS w rozmowie z producentem — potentatem? Statut spółdzielni rolniczo-handlowej przewiduje, że trzeba koniecznie odnotować — że będzie ona jednostką podporządkowaną gminnym spółdzielniom. To istotna zmiana. Te zwierzchności GS będą realizowały poprzez fakt, że przesyła poszczególnych GS weszli do Rady Nadzorczej. Do tej pory WZGS „rządził” GS-ami.

Odnotujmy też, że jednomyslność na zjeździe nie rozwiązała konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na zjeździe. O dyrektorze Zygmuncie Rybakowicz, którego augustowska załoga chce mieć dalej jako szefa, mówiono na zjeździe tylko jako o byłym dyrektorze.

Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.

S. KULKOWSKI

## Oświadczenie Prezydium KKW NSZZ „Solidarność”

Ciąg dalszy ze str. 1  
mającym na celu utrzymanie rozwiązania obecnego kryzysu politycznego w interesie sił demokratycznych a nie obronę poziomu płac realnych. Wskazując na to jasno proponujemy termin zamrożenia Społeczeństwa polskie w czasie wyborów jasno pokazało, jak ocenia poszczególne ugrupowania polityczne i społecz-

ne. Jesteśmy przekonani, że i tym razem potrafimy właściwie ocenić rzeczywistość, sens prowadzonej gry. Kierownictwo NSZZ „Solidarność” w najbliższych dniach przedstawi swoje stanowisko w sprawie ochrony pracowników przed skutkami inflacji. Będzie się przy tym kierować interesem ludzi pracy a nie doradczym interesem politycznym. (PAP)

## PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE ROLNICTWA I GOSPODARSTWA ŻYWIWNOŚCIOWEJ „TRANSROL”

w Elku, ul. Suwalska 84

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w jednostek transportowych i sprzętów:

1. samochód star 29, rok bud. 1972, nr rej. SUA 335 Y  
cena wywoławcza 1.150.000 zł
2. samochód star 29, rok bud. 1973, nr rej. SUA 619 U  
cena wywoławcza 1.200.000 zł
3. samochód star 29, rok bud. 1975, nr rej. SUW 973 H  
cena wywoławcza 1.300.000 zł
4. samochód gaz 53A, rok bud. 1975, nr rej. SUA 927 R  
cena wywoławcza 950.000 zł
5. samochód jelic 3W 317, rok bud. 1982, nr rej. SUW 906 H  
cena wywoławcza 5.200.000 zł
6. samochód kamaz 5320, rok bud. 1978, nr rej. SUA 589 R  
cena wywoławcza 5.400.000 zł
7. ciągnik jelic 317D, rok bud. 1981, nr rej. SUW 209 H  
cena wywoławcza 4.600.000 zł
8. ciągnik jelic 317D, rok bud. 1982, nr rej. SUA 922 U  
cena wywoławcza 5.100.000 zł
9. ciągnik jelic 317D, rok bud. 1976, nr rej. SUN 804 H  
cena wywoławcza 5.400.000 zł
10. przyczepa D-46A, rok bud. 1974, nr rej. SUT 883 P  
cena wywoławcza 380.000 zł
11. przyczepa D-46A, rok bud. 1975, nr rej. SUX 951 P  
cena wywoławcza 410.000 zł
12. przyczepa D-46A, rok bud. 1975, nr rej. SUX 982 P  
cena wywoławcza 420.000 zł
13. przyczepa D-46A, rok bud. 1976, nr rej. SUB 221 P  
cena wywoławcza 450.000 zł
14. samochód kamaz 5320, rok prod. 1978, nr rej. SUA 219 E  
cena wywoławcza 4.800.000 zł
15. ciągnik jelic 317D, rok bud. 1978, nr rej. SUA 883 L  
cena wywoławcza 4.200.000 zł
16. ciągnik kamaz 5410, rok bud. 1980, nr rej. SUW 560 H  
cena wywoławcza 5.500.000 zł
17. ciągnik jelic 317D, rok bud. 1976, nr rej. SUC 432 N  
cena wywoławcza 4.600.000 zł
18. samochód star W-200, rok bud. 1978, nr rej. SUC 530 N  
cena wywoławcza 5.200.000 zł
19. przyczepa HL-8011, rok bud. 1980, nr rej. SUN 070 P  
cena wywoławcza 850.000 zł
20. samochód star W-200, rok bud. 1985, nr rej. LOC 038 K  
cena wywoławcza 6.100.000 zł
21. koparka KS-251, rok bud. 1975, nr rej. SUA 609 D  
cena wywoławcza 750.000 zł
22. spycharka T-100, rok bud. 1971, nr ewid. 27  
cena wywoławcza 950.000 zł
23. samochód kamaz 5320, rok bud. 1981, SUC 703 E  
cena wywoławcza 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1989 r. o godz. 10 w PSTRIGZ „Transrol” Elku, ul. Suwalska 84. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu dowolnej jednostki lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jednostki można oglądać w dni robocze:  
Poz. 1—14, 21 — w Elku, ul. Suwalska 84  
Poz. 15 — w Suwałkach — Papierni  
Poz. 16 — w Oleku — Zielonówku  
Poz. 17—19 — w Goldapi, ul. Warszawska 6  
Poz. 20 — w Grąjewie, ul. Elewatorska 8  
Poz. 23 — w Pisz, ul. Warszawska 6.

k 3563-1

## Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

sesji. Rozstrzygnięcie dalszego losu IRCHY, w głosowaniu jawnym większością głosów, radni przychyliłi bowiem na kolejne obrady.

Nie mniej kontrowersyjna wymiana poglądów toczyła się wokół kolejnego punktu obrad, odnoszącego się do warunków rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej w województwie. Doc. Eugeniusz Ruskowski bardzo krytycznie ocenił — opracowany przez Wydział Handlu i Przemysłu UW — materiał wyjściowy do dyskusji. Wynika z niego, że administracja nie potrafi jeszcze znaleźć się w nowej sytuacji. Zaczął się nowy etap w życiu gospodarczym, a o — zamiast inspirować — stara się jedynie nie przeszkadzać w rozwoju przedsiębiorczości.

Przedstawiony do oceny dokument zawiera błąd. Należy je skorygować i wyznaczyć priorytety — postulował doc. E. Ruskowski. — Ogólniki trzeba wypełnić konkretnymi.

Uwagi mówcy — przyznał prowadzący obrady przewodniczącym WRN — prof. Marian Szamatowicz — w 90 proc. pokrywały się z tym, o czym mówiono na posiedzeniu Prezydium WRN. Niemniej jednak członkowie Prezydium postanowili skierować ten materiał na obrady sesji, po to aby podjęta uchwała uwzględniła uwagi rad nadzorczych województwa m.in. w planach zagospodarowania przestrzennego terenu. Planu uwzględnienia muszą potrzebować powstających zakładów, spółek, instytucji. Nie może być jakiejś sytuacji, jaka zaistniała w Zabudowie: zgłosili się kandydaci z kapitałem zagra-

nicznym, a w gminie nie ma działki na budowę zakładu.

Rozwój przedsiębiorczości jest sprawą ważną, szczególnie dla małych miasteczek, ale napotyka trudności. Na przykładzie Brańska zilustrowała je Zdzisława Maksymiuk. Otóż znajduje się tu cześć po dawnej suszarni. Należy on do FGR w Białymstoku, którego rada pracownicza nie zgadza się na przekazanie go brańskiej radzie narodowej. Rada MiG jest gospodarzem terenu, a w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia. Wniosek stał, że znalezienie rozwiązania nie spełnia w obecnej rzeczywistości oczekiwań funkcji.

Dyskusja nad tym punktem zakończyła się przyjęciem uchwały i propozycją, aby do końca września administracja województwa przedstawiła radnym szczegółowy dokument z konkretnymi przedmiotami i określonymi priorytetami w rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej. Wystąpienia radnych były sygnałem, by do tych ważnych zagadnień jeszcze raz wrócić na kolejnej sesji — stwierdził prof. M. Szamatowicz.

Oceniając realizację uchwały WRN z 1985 w sprawie rozwoju gospodarki komunalnej, wyrażono zaniepokojenie brakiem środków finansowych na budowę obiektów (oczyszczalni, ciepłowni) zapewniających zaopatrzenie mieszkańców województwa m.in. w ciepło i wodę. Przewodniczący WRN postanowił wystąpić do władz centralnych o dodatkowe fundusze.

Mimo apeli Justyny Klimowej o zachowanie właściwych proporcji między czasem przeznaczonym na interpelacje (i odpowiedzi na nie) a dysku-

sją na tematy merytoryczne, można powiedzieć, że nie w pełni udało się do tego doprowadzić. Wiele emocji wzbudziły jednak likwidację nierenowych oddziałów linii kolejowych (np. Hajnówka—Białowieża) i gospodarstwa w benzyne i materiałach pedne. Odpowiadając na pierwszy problem dyrektora CDDK — Ryszard Olszewski wysłuchał musiał wielu krytycznych słów o gospodarności i bezpieczeństwie przewozów (fosfor). Uznano, że może to być również temat kolejnych obrad WRN.

Zaopatrzenie w benzyne w ostatnich dniach już się poprawiło — stwierdził Bogusław Pieskiecki z CPN. Wcześniej były kłopoty z dostawami z Związku Radzieckiego. Radni podjęli m.in. uchwałę o ustanowieniu okolicznościowej odznaki „Zasłużony Białostoczyńszczyźnie”, nadawanej żołnierzom — obrońcom Białostoku we wrześniu 1939 roku.

IRENA BIERNACKA

## Gdzie jest Jaser Arafat?

Ciąg dalszy ze str. 1

W Hanoi rozszedły się pogłoski, że przywódca palestyński mógł udać się ponownie, do Pekinu gdzie zatrzymał się 25 km. na bardzo krótko w drodze z Kabulu do Phenianu.

Istnieją domniemania, iż wylatywał z Hanoi i Phnom Penh może mieć również charakter misji kontaktowej w sprawie kampanii wyborczej. W tym przypadku mogłoby ponownie odlecieć do Pekinu byby potwierdzeniem tych spekulacji, tym bardziej, iż w Hanoi panowały w poniedziałek dobre warunki atmosferyczne i samolot mógł lądować. (PAP)

## Dyskusje o NRD

Od dwóch dni w woj. białostockim przebywa pracownik naukowy Akademii Nauk Społecznych KC NSPJ w Berlinie — doc. dr. Erhard Dörschel. W poniedziałek spotkał się z grupą lektorów KW PZPR i uczestnikami obozu „Awangarda XXI w.” w Szelmenie k. Jeleniewa. W dniu wczorajszym był gościem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dobryńwie i PGO Białostockiego Parku Narodowego spotkał się z aktywnym partyjnym rejonu hajnowskiego. Jutro, w ostatnim dniu pobytu na Białostoczyźnie, za-

## Żniwne prognozy

Ciąg dalszy ze str. 1

jest znacznie lepszy niż o tej porze w ub. r.

Korzystny wpływ na rozwój roślin mają sprzyjające, jak dotychczas, na przeważającym obszarze kraju, warunki meteorologiczne. Nie było to, zwłaszcza w drugim półroczu ub. r., zaopatrzenie w nawozy mineralne. Od 1 lipca 1988 r. do końca maja tego roku sprzedaż tych podstawowych środków plantacyjnych była o 12 proc. wyższa niż pod poprzednie zbiory.

Gotowość techniczną kombinów ocenia się na 88 proc. Przetokiem wynosiła 90 proc., a pras zbierających na 92 proc. W ub. r. była o 3 proc. niższa.

Dostawy sianki na tegoroczne żniwa z krajowej produkcji i z importu uzupełniającego wynosiła 21,5 tys. ton. Powinno to pokryć najpilniejsze potrzeby. Nie może zabraknąć — podkreślił K. Oleśiak — gminnym spółdzielniom i PZZ-om pieniędzy na skup zboża. Preferencyjny kredyt na ten cel organizacje zajmujące się skupem organizacje w każdym banku i będzie on refinansowany przez Narodowy Bank Polski. (PAP)

## Konferencja Z. Rykowski

Ciąg dalszy ze str. 1

my w celu ochrony stabilizacji, żeby ratować rujnujące się segmenty rynku. Czy polityczne kalendariusze politycznemu odwiekale podryżek i pustej półki sklepów nie spowodowałyby większego zagrożenia dla stabilizacji?

Rzecznik polemizował z zarzutem, że reformy robi się tylko podrywając cen. Takie jest istotne — powiedział — przeobrażenie społeczne, a złożyło się na to kilka tzw. operacji cenowo-dochodowych. Żyjemy w gospodarce niedoborów. Podstawowym nakazem reformy było uzyskanie równowagi. Próbowano ją uzyskać najprostszą metodą przez podwyżkę cen. Na jakis czas to starczyło. Każda podwyżka cen wywoływała

jednak rewindykację i przewyższającą ją podwyżkę płac. Niezmieniona bowiem pozostała struktura gospodarki. Niezmienione — pozostały także nasze stosunki ze światem, którego jesteśmy dłużnikiem. Rynek robi się nie przez ograniczenie popytu, lecz przez zwiększenie podaży. Naprawdę rząd Rakowskiego wie o tym. Daliśmy temu świadectwo wprowadzając ustawy o przedsiębiorstwach i joint ventures, wprowadzając różnorodne zachęty produkcyjne dla preferowanych branż. Ale przecież w ciągu 9 miesięcy nie mogliśmy odwrócić tendencji, która narastała latami. Mogliśmy — i to zostało zrobione — tworzyć podstawy prawne nowego ładu gospodarczego. (PAP)

## Nie było pożaru na okręcie

Ciąg dalszy ze str. 1

du wyłączenia klimatyzatorów i marynarze wyszli na pokład dla ochłody. Na pokładzie zaś można przebywać wyłącznie w kamizelkach ratunkowych. Następnie admirał poinformował, że uszkodzona jednostka, to jeden z pierwszych radzieckich atomowych okrętów podwodnych, już dość stary. Według admirała nie

można tego w żaden sposób wiązać z awarią. Powołano komisję, która wyjaśni przyczyny awarii.

Statek ratunkowy „Karabach” wziął okręt na hol i prowadził go do bazy. Płyną one z prędkością 8 węzłów. W śróde około południa okręt powinien zaćmować w bazie w Siewieromorsku. Na okręcie podwodnym trwa chłodzenie reaktora. Załoga jest zdrowa, nikt nie uległ napromieniowaniu. Pomiar sytuacji radiacyjnej wewnątrz okrętu, a także kilwatu wykazują, że poziom radiacji jest w granicach tła.

## Do rozdania 730 indeksów

Ciąg dalszy ze str. 1

zwalają na zwiększenie naboru.

Popularność kierunków utrzymuje się na podobnym poziomie, co i w latach poprzednich z tą różnicą, że wylatki coraz bardziej zainteresowaniem cieszy się obecnie wydział ekonomiczny. O 120 indeksów (na ekonomiczną i organizację

produkcji rolnej oraz kierunku ekonomiczno-społecznego) ubiega się ok. 300 osób. Popularne jak zwykle jest prawo. Instytut otrzymał 150 miejsc. Spółdzielnie zgłosiło się ponad 380, nieco więcej niż w ubiegłym roku.

Ilościowo najbardziej oblegane są tradycyjnie już kierunki pedagogiczne. Tu jednak miejsce jest niewiele. Stąd też na pedagogice opiekunko-wychowawczej przypada aż 5 osób na jeden indeks (20 miejsc), tak samo na pedagogice kulturalno-oświatowej, na nauczanie początkowe jest 150 chętnych przy 50 miejscach. Luźniej tylko na wychowaniu przedszkolnym, nieco powyżej jednej osoby na miejsce.

Na Wydziale Humanistycznym najwięcej chętnych za-notowała historia: 155 osób na 60 miejsc. Dwóch kandydatów ubiegających się o jeden indeks na filologii rosyjskiej (80 do 40). Natomiast filologia polska dysponująca największym limitem (70 miejsc) przyciągnęła w tym roku jedynie 108 kandydatów.

Teoretycznie największe szanse mają osoby, które zdecydowały się na kierunki matematyczno-przyrodnicze. Poza biologią, gdzie wypada dwoje chętnych na miejsce, na pozostałych tloku nie ma: chemia 36 osób — 30 miejsc, matematyka 67 osób — 45 indeksów. Natomiast na fizyce i wychowaniu technicznym limit nie w pełni został wypełniony. Fizykę wybrało tylko 10 osób, miejsce jest 10.

Ale i tak o wszystkim będzie decydował egzamin, który trzeba zdać. Punktacją w tym roku jest nieco inną. Praktycznie podczas kwalifikacji będą brane pod uwagę głównie dwa elementy: wyniki uzyskane podczas najbliższego sprawdzianu (maksymalna liczba 80 punktów) oraz oceny, które kandydat posiada na świadectwie dojrzałości (20 punktów). Poza tym nie ma żadnych preferencji. Jutro szczegóły na temat egzaminów w AMB. (az)

## Na łamach „NASZEJ WSI”

— Chłopa, chyba polece do Stanów? Co ja na ten ojcowie nie zrobię bez ciagnika? Pole komuś wydzierżawić, dary żonę podzielić i bedniemy żyli (...). Co ja chce wielkiego? Traktor! Przecież nie po to mi on, by do Augustowa nad jeziora jezeli do końca maja Zakład Obrót Rolnego białostockiego WZGS wpisał na liście 930 nazwisk. sprzed zał w ciągu 5 miesięcy 178 traktorów, ponieważ tyle otrzymał z Ursusa.

O braku maszyn i podwyżkach cen pisał Andrzej Braun „Zawal”. (...) Uwielbiam, że system, w którym funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa pragną być wychowawcami narodu, jest tym systemem, który należy odrzucić. Najwyższa pora. Takie tektury wśród aparatu represyjnego były zawsze one dosyć do głosu także podczas tej kampanii wyborczej. Podczas spotkań pojawiali się ludzie, którzy mieli na kartkach pytania, niby podchwyt-

liwe, a w zasadzie sami nie wiedzieli o co pytają — ale widocznie otrzymali takie polecenie. To są metody czysto stalowskie (...). Spotkanie na działach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest wpisane w program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Między innymi chcieli o to by odpolitycznić milicję.

Rozmowa z senatorem PRL Erhardem Dörschelem i publicystą z Olsztyna. „Próbę poddugingu polega na jedzeniu”. Tadeusz Pruski.

„Spółdzielczość ma na celu dobro kraju, pisanie i publicysta z Olsztyna. „Próbę poddugingu polega na jedzeniu”. Tadeusz Pruski.

„Spółdzielczość ma na celu dobro kraju, pisanie i publicysta z Olsztyna. „Próbę poddugingu polega na jedzeniu”. Tadeusz Pruski.

Tym cytatem rozpoczyna się magazyn spółdzielczy „Tezza”, zawierający interesujące publikacje. (dz)

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkanek plebanii stwierdziła brak prądu w budynku i poczuła zapach spalenizny. Gdy wylano drzwi, znalezione ciało kłesła. W pobliżu leżał martwy pies. Przybyły około godz. 5.30 lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Przeprowadzona sekcja zwłok jednoznacznie wykazała, że przyczyną śmierci było zatrucie tlenkiem węgla. Świadczy o tym wysoki wskaźnik hemoglobiny we krwi wynoszący aż 53 proc. — Tlenek węgla to bardzo silna trucizna. Bardzo łatwo wchodzi do krwi, powodując powolne duszenie wewnętrzne. Człowiek bledący sam, ginie, nie tracąc świadomości. Jest jednakże tak osłabiony, że nie może opuścić pomieszczenia, w którym się znajduje — uzupełnił doc. dr. Jerzy Janica z Zakładu Medycyny Sądowej AMB.

Również i badanie psa wskazało na zatrucie tlenkiem węgla. U zwierzęcia nie stwierdzono żadnych obrażeń czy też urazów.

Podstawą do niestwierdzenia cech przestępstwa — jeśli chodzi o przyczynę śmierci — była ogromna ilość przeprowadzonych wszechstronnych badań, rozlicnych próbek pobranych z mieszkania i znajdujących się tam urządzeń technicznych. Zbadano także karmie psa.

— Wada techniczna grzejnika „Farel” spowodowała wystąpienie łuku elektrycznego a następnie zapalenie się obudowy z tworzywa sztucznego — stwierdził płk mgr inż. Ryszard Zieliński.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli „Gazety”, wspomnianą wadę techniczną określił jako... niestandardowość. W swej praktyce zawodowej ekspert zetknął się już z czterema tego typu pożarami, z których jeden (w Białymstoku) zakończył się śmiercią. Niestety — jak dotychczas — nie zwrócono uwagi producentów na istniejące niebezpieczeństwo a grzejniki typu „Farel” nadal znajdują się w sprzedaży.

W toku konferencji podkreślono, że wszystkie czynności

## General-handlarz

Ciąg dalszy ze str. 1

Zeznający oświadczyli przyczynili w szczególności związki łączące gen. Ochoc i ich samych z handlarzami narkotyków z Kolumbii. Mówią go za zdradę stanu.

Wojewódzki sąd honorowy wydał we wtorek swój wyrok. Składa się on z 4 punktów: zwrócić się do ministra Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Raúl Castro, i za jego pośrednictwem do Rady Państwa o cofnięcie gen. Ochoc honorowego tytułu Bohatera Republiki Kuby i innych przyznanych mu orderów, medali i odznaczeń, ministra Rewolucyjnych Sił Zbrojnych zwrócić się do przewodniczą-

cego Rady Państwa z wnioskiem o pozbawienie gen. Ochoc stopnia generała dywizji i usuniecie go z Rewolucyjnych Sił Zbrojnych, oddać gen. Ochoc do dyspozycji specjalnego sądu wojskowego celem osądzenia go za zdradę stanu, tak aby spała na niego cała surowość prawa, zalecić organom politycznym usuniecie gen. Ochoc z partii, a tym samym z Komitetu Centralnego KPR, a Zgromadzeniu Narodowemu pozbawienie go statusu deputowanego.

Dokument sporządzony na zakończenie posiedzenia sądu honorowego został podpisany przez 47 generałów, którzy zasiadali w jego składzie. (PAP)

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w BIAŁYMSTOKU

## ZATRUDNI

▼ Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji.

Wymogi:

— wykształcenie wyższe techniczne

— staż pracy co najmniej 7 lat, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym w działalności inwestycyjnej lub wykonawczej.

Oferty na piśmie lub osobiście przyjmuje Dyrektor WPWiK, ul. Młynowa 52/1.

Dodatkowych informacji zasięgnąć można pod telefonem 228-52.

k 3051-00

## DYREKCJA KRĘGOWA PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTAMI ROLNICZYMI „AGROMA” w Czarnej Białostockiej

## BARDZO ILLIE ZATRUDNI

\* Inżyniera mechanika na stanowisko Z-cy Dyrektora d/s Techniczno-Administracyjnych.

Podana: kilkuletnia praktyka i znajomość gospodarki remontowej maszyn, urządzeń i środków transportowych oraz inwestycji i remontów budowlanych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście w siedzibie Dyrekcji w Czarnej Białostockiej po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu spotkania pod numerem 754-955.

Istnieje realna możliwość otrzymania w 1989 r. spółdzielczego mieszkania w Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

k 3511-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

GOSPOSIA doskonała pod-trebną na stałe. Otrzymać doskonałe warunki, prosimy telefonować po godz. 19-tej. Warszawa 44-78-36.

ZATRUDNIĘ uczenia hydraulika-sprawacza. Juchnickiego 2/14 (wieczorem).

WYKUPIĘ lokal w centrum na działalność handlową. Możliwość opłaty w bonach. O-ferty Biuro Ogłoszeń „4367”.

ZSMiecz — ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO w Białymstoku, ul. Handlowa 4

## ZATRUDNI

## PILNIE

▼ kobiety na stanowiskach robotnika mleczarskiego Informacja, tel. 236-58 w. 12.

k 3580-1

Zbigniewowi Dondzillo

z powodu zgonu

OJCA

składają: Zarząd i współpracownicy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku.

k 3629-1

## WŁADYSŁAW ROŻKO

Wyprowadzenie zwłok z domu ślubny ul. Wesoła 36/4 odbędzie się dnia 29 czerwca 1989 r. godz. 15.30, a Msza Załobna w kaplicy na Cmentarzu Farnym o godz. 15.

żona, syn, córki z rodzinami. k 4616-1

## Doniesienia agencyjne

L. JEZERSKI — MAM INNE

SPÓRZENIE

Tuż po wyborze Andrzeja Strelaua na stanowisko trenera piłkarskiej reprezentacji Polski jego głównym kontrahentem podjęła funkcję Leszek Jezerski podjął spektakularną decyzję o rezygnacji z funkcji w Komitecie Wykonawczym PZPN oraz zsewowania Radzie Trenerów PZPN.

Jakie przyczyny złożyły się na taką decyzję? — zapytano L. Jezerskiego.

— Od razu muszę się zastrzec, że nie ma ona charakteru odwetu za to, że nie wybrano mnie trenerem reprezentacji. Dodałem tylko do wniosku, że moja osoba, moja działalność w Radzie Trenerów, a przede wszystkim w Komitecie Wykonawczym, może przynieść więcej szkody, niż pożytku. Wobec tego, nie chcąc być od nich spożerzonym na nasz futbol, metodami jakimi jest i ma być kierowany, podjąłem o stylu pracy działaczy i trenerów. I im więcej o tym myślę, utwierdzam się w swoich poglądach, nie żalę kroków, jakie podjąłem. Mimo „przetyka” jakiego otrzymałem w poniedziałek.

NAGRODA FAIR PLAY  
Dla Andrzeja Grubbi  
Międzynarodowy Komitet przyznający dorocznie sportowcom

nagrody fair play, przyznał to

trofea za 1988 rok. Nagrodę im. Pierre de Coubertina za postawę podczas całej kariery sportowej przyznał światowemu pięciolastki Kubańczykowi, który w 1988 r. zakończył karierę — Teofil



# Senatorem malowanym nie będę

Rozmowa z profesorem STANISŁAWEM BERNATOWICZEM, hydrobiologiem i ichtologiem, Senatorem Suwalskim.

— Gratuluję wyborczego sukcesu. Chciałbym jednak poznać powody, dla których zdecydował się pan kandydować do senatorskiego fotela.

— Dwa dni nakłanianie mnie do wyrażenia zgody na kandydowanie, a ja nigdy nie byłem politykiem i nadal nie mam aspiracji w tym kierunku. Nie liczę na żadne profity i ułatwienia. Wiem, że trzeba będzie brać teczki pod pachę i jechać. Senatorski mandat nie jest mi potrzebny do kariery politycznej ani naukowej — tu, uważam, osiągnąłem już wiele. Gdybym odczuwał jakiś niedosyt, to dużo wcześniej mógłbym skorzystać z ponawianych ofert objęcia katedr na uniwersytetach w USA. Ostatecznie przemyślałem mój argument, że mogę coś zrobić dla ochrony środowiska w Polsce. Jeśli jestem znany w regionie, to właśnie w związku z jeziorami i troską o nie.

— Czy spodziewał się pan takich wyników wyborów?

— Biorąc pod uwagę rozgoryczenie społeczeństwa, tyle lat nie spełnionych obietnic, można było przewidzieć taki wynik. Pod koniec XX wieku nie można traktować społeczeństwa jak małe dzieci.

— Teraz, gdy nikt nie ma monopolu na rację, odpowiedzialność też będzie rozkładała się inaczej...

— Kiedy pojawia się pożar, wszyscy muszą chwycić za wiadra. Trzeba całe społeczeństwo zmobilizować do ciężkiej pracy. Poprawa nie wymaga jedynie sytuacji gospodarczej i nie o pełne półki tylko chodzi. Widzę upadek moralności, etyki, odpowiedzialności. Smuci fakt, że nowe pokolenia wychowują się korzystając z wypaczonej wzorcowi opartych na wygodnictwie życiowym, cwaniactwie. Zmobilizować zatem trzeba wszystkie siły, uwolnić rozsądek, działania od dotychczasowych ograniczeń, by także przetrwać ludzką mentalność. Przecież okazuje się, że za granicą Polacy potrafili pracować.

Reformę należy zacząć od dołu, od urzędnika, kierownika dyrektora, wyeliminowania układów i układowców. Cóż to za dyrektor, który widzi na terenie zakładu balagan, pijanistwo i odwraca głowę, jakby tego nie zauważał, bo chce mieć święty spokój. Jestem za

tym, by odpowiednim ludziom na kierowniczych stanowiskach dać szerokie uprawnienia, nałożyć na nich odpowiedzialność i odpowiednio wysoko wynagradzać.

— Czy parlament w obecny składzie będzie w stanie tego wszystkiego dokonać?

— Trudne pytanie. Na pewno pojawienie się opozycji w Sejmie uaktywni tę izbę. Będą tam ścierały się różne poglądy, nie będzie owijania w bawełnę. Dobrze, że istnieje Senat — ta druga instancja, która przybierze rolę stymulującą, funkcję sita, po przejściu którego wykrystalizują się efekty sejmowej „burzy mózgów”. Niezapominajmy też o znaczącej roli prezydenta, człowieka, który — według mnie — powinien stać ponad wszelkimi podziałami, reprezentować swoją osobą wielki autorytet, być apolitycznym.

— Rozumiem, że pan jako członek Zgromadzenia Narodowego za takim kandydatem będzie głosował...

— Tak, choć muszę zaznaczyć, że sama apolityczność nie musi oznaczać wysokiego moralnego, a kandydat związany z którąś ze stron także może dawać gwarancje właściwego wypełniania urzędu prezydenta. Wszystko zależy od konkretnych kandydatów.

— Jest pan hydrobiologiem od lat czterdziestych związany z Giżyckiem i Mazurami. Również na naszych łamach mówił pan o fatalnym stanie tutejszych jezior i apelował o ich ratunek. Czy senatorski fotel pozwoli panu mówić o tym donośniej i skuteczniej?

— Mam nadzieję, że tak, ale także o problemach ochrony środowiska w całym kraju. Zawsze starałem się głośno mówić o degradacji mazurskich jezior i oczywiście będę to robił nadal.

Niestety, wieloletnie zaniedbania w całym kraju wymagają pilnych działań zakrojonych na szeroką skalę. Nie takich, jakie zdarzały się dotąd, gdy dla poprawienia jakości wód obniżano kryteria ich klasyfikacji!

Widzę potrzebę zmiany ustawodawstwa dotyczącego ochrony środowiska. Kary nałożone obecnie na truciele są symboliczne i nie przynosi

szk zamierzonego skutku. Należy zlikwidować punktowe źródła zanieczyszczeń, wprowadzić w oczyszczalniach ścieków etap biologiczny i niech prawo będzie wreszcie dla wszystkich takie samo. Nie mam tu na myśli jedynie przepisów związanych z ochroną środowiska. Jedno, twarde, konsekwentnie egzekwowane od prezydenta począwszy, na stróżu kończąc. Senat nie dokona tych zmian, o których mówiłem, ale nadanie właściwego kierunku jest możliwe.

O środowisku będę mówił głośno, a jeśli stwierdzę, że nie jestem słyszany, gotów będę złożyć senatorski mandat. Malowanym senatorem być nie zamierzam.

— Czy senator z Suwalskiego ma jakieś zobowiązania wobec swych wyborców?

— Na pewno nie wynikające z zasady: z naszej wsi wybrał, to będzie walczył o plot u sąsiada. Staram się patrzeć na województwo całościowo i znaleźć te szanse, które można u wykorzystać — czyste środowisko, rozwój infrastruktury turystycznej i przemysłu przetwórczego.

Trzeba wreszcie zdecydowanie rozwiązać problem Wielkich Jezior Mazurskich. Postuluje powołanie zespołu ekspertów — niezbyt liczne, lecz kompetentne — dla opracowania konkretnego planu ratowania tych zbiorów. Społeczne działania są żądane, ale niczego nie rozwiązuje. Może wygląda na to, że chciałby powołać jeszcze jedno ciało naukowe pracujące nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi. To tylko pozory. Mimo że istnieją tu placówki naukowe dokonujące analiz i badań (Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska, Instytut Rybnictwa Śródlądowego, komora limnologiczna Obserwatorium Meteorologicznego, Stacja Hydrobiologiczna), każdy pracuje na własny rachunek, często powielając te same czynności. Placówki naukowe okopaly się na swoich szanach. Cieszyłoby mnie, gdyby inicjatywa organizacyjna tego gremium wyszła od gospodarki tej ziemi — Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Gdyby w Suwalskim i całym kraju udało się sprawy ochrony środowiska i rolnictwa wyprowadzić na prostą, byłoby to już wiele.

— Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał: MARIUSZ PIOTROWSKI



Wakacje uprawdnie już się zaczęły, ale nie wszyscy z nich w pełni korzystają. Ci zapobiegliwi już teraz kupują podręczniki szkolne, albowiem niektóre księgarnie już rozpoczęły ich sprzedaż.  
Na zdjęciu: sprzedaż i kupno podręczników szkolnych w księgarni.  
CAF — Andrzej Rybczyński

## V Zjazd absolwentów i wychowanków Gimnazjum i Liceum w Siemiatyczach

## Nie tylko wspomnień czar

Ustanowiono Fundację Stypendium im. FRANCISZKA MIŁKOWSKIEGO

Atmosferę tego spotkania odczuć można było na wiele dni przed rozpoczęciem. Kiedy tylko ukazały się komunikaty w prasie, starzy koledzy i koleżanki, znajomi ze szkolnej ławy, jeśli informowali się wzajemnie o tym, że 24 i 25 czerwca w Siemiatyczach odbędzie się V zjazd absolwentów i wychowanków Gimnazjum i Liceum.

Przed weseleńiem do miasta nad Kamionką zaczęli przybywać goście. Ludzie o znanych, choć dawno nie widzianych twarzach. Wątpliwości przysnęły w sobotę przed budynkiem Zespołu Szkół. Przybyli na koleżeńskie spotkanie z różnych stron Polski, o czym świadczyły rejestracje samochodów. Oczywiście przeważały te z Białostocka — może jest to dowód na przywiązanie absolwentów do miasta i województwa?

**W HISTORIĘ TEJ SZKOŁY** są ludzie, którzy swoją osobowością znaczący się w sposób szczególny. Wymienię tu wypadki, których Gilewski Franciszek — wielokrotnie z ciepłem wspomniany — Franciszka Miłkowskiego.

I. Gilewski był inicjatorem budowy budynku szkolnego, w którym po II wojnie światowej pomieszczenia Państwowego Gimnazjum i Liceum, 11 listopada 1928 r. w fundamencie budynku został wmurowany akt erekcyjny. Szkołę częściowo otwarto 1 września 1936 r. a całkowicie w 1939 roku. Nauka w niej nie trwała więc długo. Po zajęciu, na podstawie paktu Ribbentrop — Molotow, polskich ziem przez wojska radzieckie, szkoła funkcjonowała, lecz uczono w niej nie tylko po polsku. W latach 1941—1944 gmach przy ul. Tadeusza Kościuszki stracił swe pierwotne przeznaczenie — mieścił się tam urząd

Szkola przeistoczyła się w latach okupacji hitlerowskiej w wiele mniejszych — w prywatnych mieszkaniach z narażeniem życia prowadzono tajne komplety. Po wyzwoleniu już 2 października 1944 roku utworzono Państwowe Gimnazjum i Liceum. V zjazd absolwentów odbywał się więc w 45. rocznicę powstania w Siemiatyczach średniej szkoły.

Franciszek Miłkowski poświecił 30 lat swojego życia na pracę w tej szkole. Przypomnijmy o tym jego syn — Andrzej, kiedy zabierał głos z okazji uroczystego przekazania dyrektorowi Zespołu Szkół — Ignacemu Hodunowi, aktu utworzenia Fundacji Stypendium noszącej imię jego ojca.

Tak się złożyło, że jestem dyrektorem sp. z o.o. „Techrem” w Lublinie — powiedział wysłannikowi „GW”, A. Miłkowski. — I skoro teraz mamy możliwość prowadzenia działalności charytatywnej, to kieruję ją we własne strony. Sąd pomyśli stypendium dla uzdolnionego ucznia — fizyka...

Na jeździe obecny był również najmłodszy syn F. Miłkowskiego — Tomasz, który z werwą kontynuuje społeczniczkę tradycję rodziny. Jego osoba jest znana w mieście i województwie chociażby z okazji niedawnych wyborów do Sejmu.

Młą atmosferę na spotkaniu tworzył prowadzący jego oficjalną część — Mieczysław Małosiuk, który jest reprezentantem kolejnego klanu ro-

dzinnego związanego ze szkołą. Jak dowiedzieliśmy się, aż sześciu przedstawicieli tej rodziny uczęszczało do siemiatyckiego liceum i większość z nich zdecydowała się pozostać w mieście.

Dlaczego? Co ich tutaj ciągnie?

— Przyroda i charakter mieszkających tu ludzi. Siemiatyżycy leżą na Wysoczyźnie Bielejskiej, stąd też jest tu dużo dni słonecznych a temperatura zimą jest nieco wyższa. Miejscowa społeczność jest twórcza, aktywna. Swą działalność prowadzi m.in. w Towarzystwie Przyjaciół Siemiatycz, które miało też inspirować wpływ na organizację zjazdu.

Nietrudno znaleźć fakty na potwierdzenie tych słów. Miasto to trzykrotnie „Mistrz i wice mistrz gospodarności”. Jest ono także chlubnym wyjątkiem jeżeli chodzi o ilość telefonów — wskazuje 112 aparatów na 1 tys. mieszkańców. Przeprowadzana jest również gazyfikacja miasta, potwa zapewne długo, lecz korzyści będą duże.

Powróćmy jednak do szkoły. Jest w jej historii pewna kłamra spajająca przeszłość z dniem dzisiejszym. 65 lat temu powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły Powiatowej, a obecnie dzieła, utworzonej 4 lata temu, Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły i Budowy Internatu. Co prawda w tym pierwszym zasiadał hrabia, właściciel pobliskiego majątku Bacik — Henryk Cieciński, ale osoba dzisiejszego przewodniczącego wiceprezesa szkoły — Janusza Jurczaka jest gwarantem powodzenia przedsięwzięcia. Póki co jednak konieczna jest pomoc. Stąd komitet nie jest zbyt wysoki, a szalejąca inflacja uśpiła go wręcz. W imieniu siemiatyżycy społeczeństwa apelujemy więc o wsparcie do wszystkich, którym bliska jest ta szkoła i ta idea.

(absolwent z 1980 r.)  
JAN NIELPIŃSKI

## ŚLADEM KRYTYKI

## Determinacja i bezduszość

W związku z artykułem zamieszczonym w „GW” z 31 maja br. Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

7 czerwca br. z udziałem przedstawicieli wykonawcy inwestora i Urzędu Gminy w Jasiułówie rozpatrzono skargę Genowefy Polickiej ze wsi Jadeszki Ustalone, że działka jej zagospodarowana została w 1988 r. W celu doprowadzenia wody z gruntów PGR w roku bieżącym na działce ułożono rurociąg. W wyniku tej czynności zniszczono powierzchnię użytku zielonego stanowiącą 10 proc. całego arealu, a nie 80 — jak podano w „Gazecie”. Powierzchnia ta została doprowadzona do pierwotnego stanu bez ponoszenia przez rolniczkę żadnych dodatkowych kosztów i nakładów robocizny. Projekt przewidywał ułożenie na działce jeszcze jednego rurociągu dla odciążenia drenowania wykonanego w latach wcześniejszych. W związku z kategorycznym sprzeciwem zainteresowanej zaniechano wykonania tych prac.

Roboty melioracyjne zawsze powodują szkody w uprawach. Nie są to jednak wielkie zniszczenia, ponieważ prace wykonuje się maszynami dostosowanymi do kopania wąskich rowów o

skarpach pionowych na tyle, aby można było ułożyć rurki. Stwierdzenie, że roboty te można było wykonać wiosną — jest nierelalne. Każdego roku meliorujemy tak dużo hektarów użytków rolnych, że nie pozwala to nam na układanie harmonogramów odpowiadających poszczególnym rolnikom.

Tutejszy Zarząd, mając na uwadze złągodzenie konfliktu, zrezygnował z wykonania projektu melioracji. Skarżącemu postanowiono wypłacić odszkodowanie za zniszczoną powierzchnię użytku zielonego na koszt wykonawcy. Wykonawcę zobowiązano do wykonania robót i zagospodarowania terenu w terminie do 15 czerwca br.

W dniu, kiedy rolniczka zgłosiła się do biura Zarządu, odbywał się XXVI Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych Melioracji. Członkowie dyrekcji, kierownicy działów i większość załogi brała udział w tym zebraniu. Pozostali pracownicy byli na swoich stanowiskach. Ponieważ zainteresowana chciała rozmawiać z zastępcą dyrektora bądź kierownikiem — było to niemożliwe.

Zastępca dyrektora  
inż. Cezary RACZKOWSKI

## Gdzie ta ikra...

Urząd Gminy w Lipsku chciałby ustosunkować się do listu opublikowanego w „Gazecie Współczesnej” z 18 maja br.

Basen kąpielowy remontowany i konserwowany jest każdego roku. Kapitały remont przeprowadzany był trzy lata temu. Woda w basenie zmieniała się kilka razy w czasie sezonu. Również w tym roku, 15—16 maja, obiekt został oczyszczony. Uzupelniono brakujące przesła na kładce Pracownikom gospodarki komunalnej pomagała w tym młodzież Zasadniczej Szkoły.

Prawdą jest, że drewniane rezyby znajdujące się w parku — efekt młodzieżowych plenerów — rezyby — mimo konserwacji niszczeją i z biegiem czasu zostaną usunięte.

Wodociąg w Lipsku budowany był w 1975 r. Teren ugrazdowany, chodnik wyasfaltowany. Uszkodzenie chodników, o którym pisze czytelnik, powstało w wyni-

ku telefonizacji. Prace trwały w latach 1987—88. Odbudowę chodników rozpoczęto w roku ubiegłym. Zakończenie prac przewiduje się w najbliższych miesiącach.

Szaleć publiczny w Lipsku był wybudowany, a następnie rozebrany w 1988 r. z uwagi na niewłaściwą lokalizację. Na tym terenie rozpoczęto bowiem budowę Banku Spółdzielczego. Szaleć publiczny jest bardzo potrzebny i dlatego zostanie wybudowany w bieżącym roku.

Tablica z wizerunkiem Krzyża Grunwaldu znajduje się przy wejście do Lipska od strony Augustowa i nigdy nie była powalona. Natomiast druga, która była usytuowana przy wejście od strony Dąbrowy Białostockiej, została przez wandalów całkowicie zniszczona i zabrana wraz z ramą, na której była umocowana.

Naczelnik miasta i gminy  
ZENON KUŁAK

## Gazowe niewypały

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w „Gazecie” z 8 czerwca br., Państwowa Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Elku informuje, że przyrzad do sprawdzania nabołów autoryzowanych ze sklepu Nr 59 został skradziony. Przez tydzień sprzedaż nabołów od-

bywała się bez sprawdzania. Obecnie przyrzad został zakupiony. Personel sklepu zobowiązano do sprawdzania każdego zakupionego naboju. Za wynikią sytuację klientów przepraszamy.

Wiceprezes zarządu  
mgr ANNA SMOLSKA

## W poszukiwaniu nowalijkowej zaprawy

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „GW” z 6 czerwca br. Białostocka Spółdzielnia Mleczarska informuje, że mając na uwadze niezadowolonych klientów oraz jednostek handlowych, na dostawy śmietany o niskiej zawartości tłuszczu (9 i 12 proc.), wprowadzono do sprzedaży śmietanę 18-procentową. Obowiązuje na nią cena umowna według kosztów wytworzenia. Dzielne dostawy śmietany na zapotrzebowanie sklepów wynoszą ok. 14.500 l w tym 5.500 litrów o niższej zawartości tłuszczu. Produkcja naszej spółdzielni oraz innych pobliskich mleczarni zabezpieczyła w pełni zapotrzebowanie potrzeb klientów.

BSMlecze nie zgadza się z opinią o rzekomołej jakości śmietany 18-procentowej. Odpowiada ona normom przedmiotowym, a podchodząc do wody może wynikać tylko z niewłaściwych warunków i okresu jej przechowywania. Gwarancja śmietny wynosi 48 godzin, wliczając dzień produkcji wytłoczony na kapsułę.

Nieznane nam są propozycje o wprowadzeniu do sprzedaży śmietany bez oznakowania na kapsułę zawartości tłuszczu. Przepisy nie dopuszczają takiej możliwości.

Prezes  
inż. ZYGFRIED BOROWSKI

## Czy stary kasztan kwiłnie ostatni raz

Urząd Miasta i Gminy w Siemiatyczach przesyła wyjaśnienie do notatki, która ukazała się w „Gazecie” nr 119.

Sprawa usunięcia w styczniu br. kasztanowca rosnącego przy ul. 195 r. Przed podjęciem powyższej decyzji zwróciliśmy się do kompetentnych instytucji z prośbą o wydanie opinii. Drzewo to jednoznacznie uznane zostało za zagrożające bezpieczeństwu ludzi i ruchu drogowego ze względu na rozmiar próchnicy i szkód wyrządzonych wskutek podpalenia. Stąd decyzja o jego usunięciu.

W pobliżu posadzonego w ostatnich latach kilkadziesiąt kasztanowców, dębów, czernych, buków, jodeł i żywotników. We wnętrzu po-

zostalego pnia, jesienią br. również posadzone zostanie drzewko ozdobne.

Wygląd drugiego kasztana (obfite kwiaty i piękne zielone liście) świadczy, że drzewo nie cierpi z powodu braku wody i dostępu powietrza. Problemem natomiast jest wiek i postępująca próchnica pnia, czego dowodem było odłamanie się w maju br. porywane zdrowego konara.

Uwzględniając potrzebę stworzenia lepszych warunków rozwoju kasztanowca usunęto dotychczasowy pniak i chodnik oraz zwiększono powierzchnię dostępu wody i powietrza. Po uzyskaniu środków finansowych, podjęta zostanie dalsza konserwacja i leczenie drzewa.

Zastępca naczelnika  
inż. LEOKADIA MUCHA



Zjechali do Krakowa z różnych stron Europy. Wykonują bardzo oryginalny jak na nasze czasy zawód. Jest już chyba ich niewielu nie tylko w Europie, ale i na świecie. Hejnalisci i strażnicy nocni miast. Od razu kojarzą się nam z życiem i zabytkami dawnych epok, gdy nie było radia, gazet, a ważne informacje i wydarzenia oznajmiał mieszkancom miast hejnalista, zaś nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwała miejska straż. Hejnalisci i strażnicy nocni z Francji, RFN, Anglii, Danii i Szwajcarii już po raz trzeci zademonstrowali krakowiakom swoje hejnały i zawołania. Przedefilowali przez miasto w tradycyjnych strojach, co obrazują poniższe zdjęcia.

CAF — M. Sochor

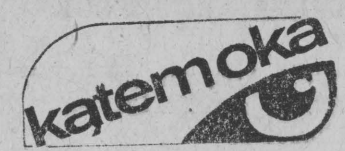
## Przepowiadają pogodę

W Japonii niektóre zegarki elektroniczne oprócz wskazywania dokładnego czasu wykonują określone funkcje, np. spełniają rolę kalkulatorów, czy też telewizorów. Ostatnio firma „Kasvo” wyprodukowała zegarek elektroniczny, który przepowiada pogodę.

Konstrukcja zegarka, na podstawie zmian ciśnienia atmosferycznego, umożliwia przepowiadanie pogody w formie graficznego zapisu na ekranie zegarka, zapowiadającego deszcz, lub słoneczną pogodę. Zegarek może być także wykorzystany, jako wyso-

kościomierz oraz do pomiarów głębokości pod wodą. W procesie konstruowania zegarka najbardziej skomplikowanym okazało się ustalenie ściślej zależności między pogodą a ciśnieniem atmosferycznym. Specjaliści pokonali wielkie trudności przy opracowaniu systemu „przekładu” zmian ciśnienia atmosferycznego na cyfrowe wskaźniki wysokości i głębokości.

Zapotrzebowanie na tego rodzaju zegarki będzie w Japonii szczególnie wielkie, jeżeli uwzględni się, iż państwo to przeżywa obecnie boom turystyczny. (P)



W połowie 1981 roku powiedziałem do pewnego działacza politycznego: — A może powinniśmy przejść do opozycji? — Pytanie to wówczas miało posmak herezji, ale ów działacz był (i jest) mądrym człowiekiem i odpowiedział bez wahania: — Nie jest to może najgorszy pomysł...

Oscacowaliśmy na poczekaniu nasze szanse wyborcze na 40 proc. elektoratu. Teraz, po 8 latach, okazało się, że może byliśmy wtedy nadmiernymi optymistami. Choć, kto wie, jaki wynik byłby wówczas. Czas nie pracował niestety na naszą korzyść. Nie wolno zatem bawić się w kazuistykę: ponieśliśmy więcej niż porażkę, — to kłeska. Taką jest prawda. Społeczeństwo, jak się mówi, „odregowało” w ten sposób za wszystkie swoje upokorzenia, za system rządów obowiązujących w ciągu 45 bez mała lat, za ostatnie niepowodzenia gospodarcze. Czy to oznacza, że partia, socjalizm, jak prognozują poniekąd, przechodzą do definitywnie do lamusa historii? Za to wszystko oznacza ostateczny i definitywny rozpad starego, zmurszałego systemu.

Trzeba w tym miejscu zadać, jak na egzaminie, pytanie pomocnicze: jaka partia, jaki socjalizm? Na pewno to

„trzęsienie ziemi”, którego byliśmy świadkami i aktorami oznacza koniec może precyzyjnie: początek końca — totalitarnego systemu i partii typu stalinowskiego. Wydaje się zatem, że najważniejsze wnioski trzeba z tego wydarzenia dopiero wyciągnąć. Sprawdząją się one w swej esencji do kategorii reform kontynuowania reform gospodarczych i politycznych. Musi zwyciężyć w praktyce hasło: więcej demokracji, to więcej socjalizmu!

## Być opozycją

Zakładając nawet skrajnie pesymistycznie, że elektorat w wyborach 4.06.1989 r. został raz na zawsze podzielony, to pozostaje 38 proc. obywateli, którzy do urn nie poszli. Pozyskanie choćby w części tych niewybranych wyborców może w przyszłości radykalnie zmienić krajobraz polityczny. A w ogóle nie jest dane raz na zawsze. Koalicja przez lata trąbiła, że ma poparcie całego narodu, o czym świadczyły rzekomo wyniki wyborów (przeważnie 99 proc. „za”). I oto dmuchany balonik pychy pękł jak w noc sylwestrową. To samo może się przydarzyć pewnego pięknego dnia opozycji.

Lecz żeby wyborcy zawieźli koalicję, naszej partii, wiele, bardzo wiele musi się

zmienić w wizji socjalizmu, programie jego realizacji zwłaszcza. Hasło: socjalizm dla ludzi i przez ludzi musi stać rzeczywistością a nie pustym frazesem, którym biurokratyczny aparat partii mamił od święta do święta swoich członków i ogół społeczeństwa.

Skończyć także należy bezwzględnie z retoryką walki i wizerunkiem wroga w każdym, kto myśli inaczej. Trzeba grać uczciwie z każdym, szanować przeciwnika, aby móc tego szacunku odczu-

kiwać również od niego. Wysoka kultura polityczna winna wręcz być konstytucyjnym nakazem w stosunkach z partnerami.

Równie bezwzględnie należy zerwać z pewnym typem propagandy. Przykładowo: jeśli grupa krajów socjalistycznych dokonywała najeżdzu na inny kraj socjalistyczny, powiedzmy na Czechosłowację w 1968 r., to się to nazywało „bratnią pomocą”. Jeśli natomiast jakiś kraj neutralny ujmował się za wrogami politycznymi w dowolnym kraju tzw. socjalistycznym, to mieliśmy do czynienia z bezczelną interwencją. Takiej zakłamanej kazuistyki mogłaby pozazdrościć Święta (!?) Inkwizycja. Na dłuższą metę taka totalna propaganda przegry-

wa z kretesem i pozostawia nieufność w kręgu potencjalnych partnerów.

I wreszcie: nie gubić ludzi! Partia to nie tylko aparat. Partia to ogół członków, nierazko różnie myślących. Trzeba cenić każdego człowieka, w krytycznym momencie może okazać się bardzo potrzebny, przesądzić o zwycięstwie albo o klęsce. A tych ludzi partia gubiła niefrasobliwie na każdym zakręcie, wydaje się, że najlepiej, co potrafiła zrobić, to weryfikować innych. Teraz w czasie kampanii wyborczej pojawiło się wielu wartościowych ludzi. Niekiedy z nich dość „przebrali”, ale jutro mogą wygrać! To cenny kapitał, aby nie został jak to drzewie bywało roztrwoniony. I za każdym razem trzeba było następnie startować od początku. Madera partia ma rezerwy kadrowe na każdą okoliczność, także na okoliczność przejścia do opozycji, choćby po to, aby zebrać siły, uporządkować szeregi, zgromadzić niezbędne odwody.

Lecz najważniejszym nakazem chwili jest stała postawa krytyczna w stosunku do siebie. Należy nieustannie być w opozycji w stosunku do przestarzałych me- odobaw przed ryzykiem, do leku przed nowym. Im więcej opozycji w stosunku do siebie, tym więcej szansa na uniknięcie porażki z opozycją zewnętrzną, tym więcej atutów na zwycięstwo w przyszłości.

MARIAN WIŚNIEWSKI



# Jedyny polski dziennik w ZSRR

Na pewno interesujecie się życiem kraju, którego dzieje ściśle się przeplatały z dziejami Polski, kraju, w którym żył i tworzył Mickiewicz, gdzie żyje pamięć o wybitnych synach narodu polskiego jak Lelewel, Śniadecki, Słowacki i wielu innych. Na pewno interesujecie się życiem Polaków, mieszkających na Litwie oraz w innych republikach ZSRR. Na pewno interesuje was, jak żyje naród litewski, jeden z najbliższych sąsiadów narodu polskiego.

Właśnie na łamach dziennika „Czerwony Sztandar”, jedynego codziennego gazety ukazującej się w języku polskim w Kraju Rad, znajdziecie obszerny materiał o wszystkich tych zagadnieniach. „Czerwony Sztandar” zamieszcza artykuły, korespondencje, reportaże i informacje, poświęcając szczególną uwagę naświetleniu życia i problemów obywateli radzieckich narodowości polskiej, działalności polskich szkół.

Zasadą gazety jest, otwarty dialog z czytelnikami na wszystkie tematy interesujące ludzi. Wiodącym motywem dialogu jest wprowadzenie w życie bogatych treści, jakie zawierają słynne dwa słowa: „pieniążek i głośność”.

Czytajcie wileński „Czerwony Sztandar”, który jest do nabycia w kioskach „Ruch” oraz klubach MPiK. „Czerwony Sztandar” można także zaprenumerować w Polsce. Warunki prenumeraty: ► instytucje i zakłady pracy w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, gdzie znajdują się siedziby Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych Oddziałach, ► instytucje i zakłady pracy w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenach wiejskich, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. ► Indywidualni prenumeratorzy.

— zamieszkali na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli,

— zamieszkali w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych nadawczo-oddawczych — właściwych dla miejsca zamieszkania. Wpłaty dokonuje się na rachunek bankowy miejscowego Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

## Gołębie pocztowe pomocne

Korpus Obrony Cywilnej Peru będzie się posługiwał gołębiami pocztowymi dla łączności podczas klęsk żywiołowych, jak trzęsienia ziemi, powodzie, lawiny błotne itd. „W nagłych wypadkach — oświadczył szef obrony cywilnej tego kraju Jorge Ferrerios — gołębie pocztowe mogą przekazać informacje z szybkością stu kilometrów na godzinę i znacznie pomóc łączności”. 50 tego rodzaju gołębi zarodowych, wartych po 300 dolarów sztuka, podarował Peru rząd belgijski. (P)



Rodzina odkurzaczy compactów z rzeszowskiego „Zelmer” zdobyła tytuł „Wicemistrza eksportu” na tegorocznych Targach Poznańskich. Nowoczesna konstrukcja odkurzaczy sprawia, że chętnie kupowane są one przez wszystkie kraje Europy Zachodniej. Produkcja wspierana jest obecnie materiałami sprowadzonymi z Zachodu, jednak w niedalekiej przyszłości oparta będzie na surowcach krajowych. CAF — Jerzy Paszkowski

## Komisja Turystyki Żeglarskiej ZW PTTK w Suwałkach apeluje DBAJMY O CZYSTOŚĆ BRZEGÓW I JEZIOR MAZURSKICH

Zbliża się sezon urlopowy. Wraz z nim na jeziorach pojawiają się zagłę. Wszystkim nam, a szczególnie turystom i żeglarzom wędrującym po Mazurach, powinno zależeć na czystości brzegów i wód. Dlatego też zobowiązujemy moralnie wszystkich turystów, żeglarzy, aby śmieci i

odpady z jachtów i innych jednostek pływających zbierane były do worków plastikowych oraz pozostawiane w specjalnie do tego celu przeznaczonych pojemnikach. Znajdują się one w miejscach uczęszczanych przez wodniaków i będą systematycznie opróżniane. W punktach handlowych przedsiębiorstwa „Ruch” oraz INTERSTERU na całym obszarze Wielkich Jezior będą w ciągłej służbie do gromadzenia śmieci na jachtach i jednostkach pływających.

„Porządników”, zakupujących śmieci w domkach, przestrzegamy, że postępują niewłaściwie. Po opuszczeniu przez nich biwaku zwierzęta leśna dołki rozgrzebią i odpady leżą na wierzchu.

Apelujemy zatem do wszystkich turystów — ŚMIECI I ODPADKI SKŁADAMY DO WORKÓW I ZOSTAWIAMY W SPECYJALNYCH POJEMNIKACH! Zadbajmy o nasze wspólne dobro, jakim są jeziora mazurskie. Nie pogłębiajmy degradacji środowiska. (bm)

## KSIĄŻKI NADESŁANE

BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI WYDAWNICTWA LITERACKIEGO 1983—1987, Wydawnictwo Literackie 1989, nakład 1 000 egz., str. 234

CHŁOP POLSKI SZKIC DO PORTRĘTU, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1989, nakład 3 000 egz., str. 258, cena 350 zł

ZYGMUNT HUBNER — LOKI NA ŁYSINIE, Wydawnictwo Literackie 1989, nakład 3 000 egz., str. 137, cena 550 zł

Wybór felietonów z lat 1976—1985 autorstwa znanego reżysera teatralnego, aktora i esejisty.

KRZYSZTOF KOWALSKI, ECHA ATLANTYDY, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1989, nakład 20 000 egz., str. 187 + ilustracje, cena 620 zł

ROMAN TRZESNIEWSKI — GRY I ZABAWY RUCHOMI, Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1989, nakład 30 000 egz., str. 407, cena 1 200 zł

Podrecznik dla nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach podstawowych.

JAN BASZKIEWICZ — FRANCUZI 1789—1794. STUDIUM ŚWIADOMOŚCI REWOLUCYJNEJ, Książka i Wiedza 1989, nakład 5 000 egz., str. 303, cena 1 000 zł

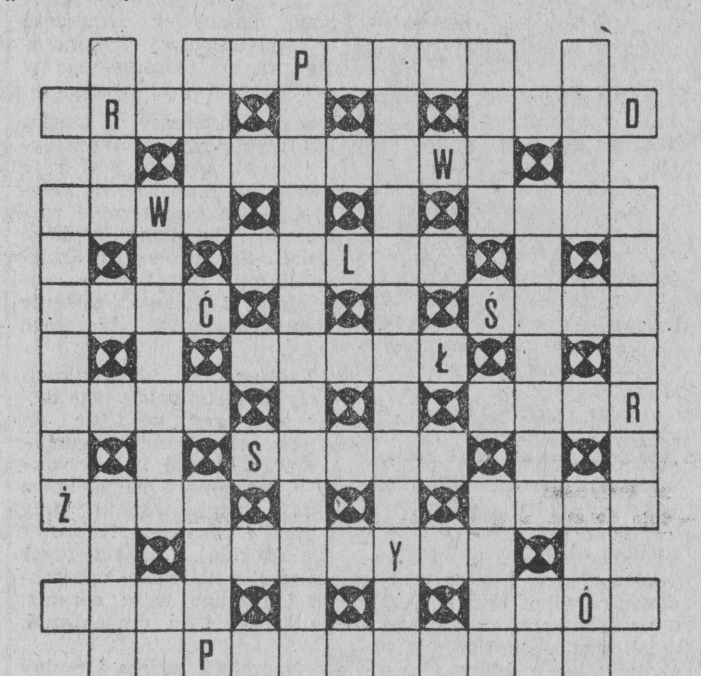
STANISŁAW GRZESIUŁ — NA MARGINESIE ŻYCIA, Książka i Wiedza 1989, nakład 100 000 egz., str. 171, cena 450 zł

Dziwne opowiadania, w których autor ukazuje życie ludzi „na marginesie życia” — pacjentów szpitala przeciwgruczołowego i alkoholików. (an)

## JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

☆ wypływa z bajki ☆ miasto z woj. białostockiego ☆ przepręta przez Bydgoszcz ☆ kojarzy się z Warszawą ☆ formacja drużyny piłkarskiej ☆ karciany kolor ☆ obraca się w kompanie ☆ nawiązuje do bogactwa państw arabskich ☆ miara, wartość dobrego żartu ☆ skorupiak morski ☆ ekspedientka ☆ przewlekła zakaźna choroba skóry ☆ umyślnie niszczenie środków produkcji ☆ z Trzema Koronami ☆ nieprzyjacieli ☆ obszar o płaskiej powierzchni ☆ głąb ☆ naruszenie przepisów ☆ szybka, cięta odpowiedź ☆ gatunek papugi ☆ użytek zielony ☆ lokal przeznaczony do sprzedaży towarów ☆ bojowa jednostka artylerii ☆ termin szachowy ☆ zespół trzech muzyków ☆ żołnierski sklep ☆ teatralny antrakty ☆ to od czego coś jest uzależnione ☆ daszek nad paleniskiem ☆ brząsk ☆ poprzeczna, dolna część futryny drzewiowej, wyższa od poziomu podłogi ☆ leśny ul w drzewie ☆ szyszkowy eskadry lotniczej.



Pomędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłają prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy bony oszczędnościowe

**KUPON**  
28 czerwca  
1989  
„GW”  
Kupon nr 5

## Powietrzny „maluch”

„Kasia” to mały samolot sportowy o długości 4,1 m, rozpiętości skrzydeł 7,7 m, wyposażony w dwa silniki, osiąga prędkość 220 km/godz. Jego konstruktorem jest Edward Margasiński, prowadzący warsztat remontowo-naprawczy śmigłowców w Międzybroziu Żywieckim. „Kasia” nie jest pierwszym samolotem skonstruowanym przez E. Margasińskiego.

so; pracując przed laty w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielenie był współtwórcą samolotu „MI-17”, na którym wyszkolono wielu polskich pilotów.

„Kasia” została ostatnio wyposażona w jeden 70-konny silnik zachodniemiejskiej firmy „Limbach”, który zwiększył prędkość powietrznego „malucha”. (P)

12

PETER JANEES

DZIEWCZYNA  
W ŚLUBNEJ SUKNI

— Nie — zaprzeczyłem. — Jestem znacznie starszy, niż wyglądam.

Bar był duży, zadymiony i odpowiednio hałaśliwy. Faktycznie, Barry miał rację, kiedy zastanawiał się nad tym, czy sobie tutaj poradzi. Udał, że nie dotyczy go temat spożycia alkoholu, ubrał się w ciemne, co do których nie był pewny jaką rolę reprezentują. Dotarłem do baru i stanąłem pomiędzy dwoma ciemnoskórymi facetami w różowych garniturach. Barman, stary wyga, nawet okiem nie mrugnął, a tylko zapisał uprzejmie:

— Co pijesz, lala?

— Mleko, misiu — odpowiedziałem równie uprzejmie. — Chyba, że macie tu whisky.

— Wszystko tu mamy — pochwilił się, a kiedy napełnił mi szklankę, pochylił się przez kontuar i zapytał mnie szepem:

— Pan glina?

— Nie — zaprzeczyłem. — A dlaczego?

— Bo jedyni normalni faceci, jacy tu przychodzą, to gliniarze. Poza nich, oczywiście.

Miał suchą, smutną twarz i chyba trudno byłoby mu spodobać się kórkowi jakiegokolwiek przeladunku na panienkę.

— To jak pan się utrzymuje w tej pracy? — zapytałem trochę zaskoczony.

— Powtarzam panu? — dołał mi do szklanki następną porcję. — Sam właściwie nie wiem — przyznał się.

Siedziałem i przyglądałem się gościom. Próbowalem zgadywać, po co na pewno były tu także kobiety. Ale wszyscy obecni nosili zbyt awangardowe stroje, fryzury i makijaż, żeby oceny można było dokonać bez pudła. Uśmiechy, pogaduszki, słodkie miny — do tego alkohol, marihuana w papierosach i głośna muzyka. Dom wariatów.

13

PETER JANEES

DZIEWCZYNA  
W ŚLUBNEJ SUKNI

— Szukam kogoś — powiedziałem do barmana. Podsunął mi kolejkę, ale nie wyraził zainteresowania moim kłopotem.

— Ja się nie mieszam — powiedziałem przepaszając.

— Sam pan się musi rozjeżdżać.

Pokazałem mu banknot, wyjęty z kieszeni, ale barman nie zareagował.

— Nie potrzebuję partnera czy partnerki — kusilem go. — Szukam kogoś w interesach. Podobno tu bywa. Nazywają go Latawiec.

Zastanowił się.

— Chyba nigdy nie słyszałem.

— To może słyszał coś właściciel?

— Właściciel czego? Tej budy? Jestem jego współnikiem. On też nie słyszał.

Schowałem banknot do kieszeni, nie zważając na jego wzrok.

— Szukam Latawca, ponieważ coś dla niego mam — wyjaśniłem. — Dokładnie, mam dla niego trochę forsy. Czy teraz już pan sobie coś przypominasz?

Otworzył się.

— Trzeba było od tego zacząć — pouczył mnie. — On zawsze mówił, że będzie miał kupę forsy. Czy może ma pan dla niego spadek, panie mecenasie?

— Wciąż on tu jest?

Wskazał mi niewysokiego, szczupłego człowieka pod ścianą. Rozmawiał właśnie z dwoma osobnikami o ponurych gabach i widziałem, że bierze od nich pieniądze. Dopiero gdy ich poszedłem w tamtym kierunku. Zanim dotarłem do stolika, przy którym siedział, zauważyłem, że coś szepnął do kumpi. Bez słowa zrobili mi miejsce, a sami ulotnili się szybko.

— Pan jest od Barry'ego? — zapytał.

Nosił długą granatową bluzę rozpiętą na piersi i grubą srebrną łańcuszek. W lewym uchu miał kolczyk.

— Jeśli pan jest Latawcem — powiedziałem siadając. — Jestem. Słuchaj pan, mam niewiele czasu. Barry mówił, że pan się interesuje jakimś naszym znajomym...

Siedziałem na brzegu krzesła, gotów jak najszybciej opuścić lokal. Wyjałem pięćdziesiątkę i położyłem ją na blacie stolika, przetrzymując kciukiem kieszonkę papierka.

— Frederick Douglas — zaproponowałem.

— On nie żyje — odpowiedział machinalnie.

— Właśnie. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego. Z kim miał sprawę i tak dalej.

— Po to co panu? Jemu już nie pomożę.

— Potrzebuję tego dla siebie — wyjaśniłem. — To prywatna sprawa.

— Może kosztować — zauważył leżący banknot.

14

PETER JANEES

DZIEWCZYNA  
W ŚLUBNEJ SUKNI

— Będzie twój, jeśli się dowiem, za co ktoś go załatwił. I kto to zrobił.

— To za mało za taką dużą pracę — poskarżył się.

— Policja nie da ci grosza, kiedy tu trafi. A ja mogę coś dorzucić, jeśli się oplot. Choć mnie ostrzegano, żeby nie dawać zaliczki.

— OK — powiedziałem. — Mogę poprosić, jeśli pan dołoży drugie tyle. Ale nie dam gwarancji, że to będzie bardzo konkretnie.

— Im bardziej tym drożej — zgodziłem się.

Wyciągnął rękę po pieniądze.

— Zrobię to dla pana. Niech mi pan da numer telefonu. Wręczyłem mu wizytówkę z numerami do domu i biura i powiedziałem, żeby nie zapominał o naszej umowie.

— Nie ma obawy — zapewnił. — Prawie zawsze dotrzymuję słowa.

Zostawiłem go i znowu poszedłem do baru.

— Ucieszył się? — zapytał mnie barman.

— Aha.

— Jest mi coś winny, panie mecenasie. Proszę, kolejka na rachunek firmy.

Wypilem szybko.

— Zaczyna się tu panu podobać? — zapytał mnie prokurator.

— Przeciwnie — przyznałem.

— Ma pan coś przeciw homoseksualistom?

— Nie mam — powiedziałem uprzejmie. — Oto należność. Nie mam też nic przeciw heteroseksualistom. Powiem więcej, nie mam nic przeciwko obrocom naturalnego środowiska. A nawet nie przeciw piewnikom.

— Pan jest pijany? — popatrzył na mnie z niepokojem.

— Mam nadzieję.

Wzruszył ramionami i odszedł do swoich obowiązków. Ktoś z gości już drugi raz próbował mnie do czegoś namówić, ale znowu mu się nie udało. Wstałem i szybko wyszedłem z lokalu. Cerber przy schodach popatrzył na mnie zacięwanym.

— Będzie tu zagłada, co? — zaproponował.

— Naturalnie — powiedziałem. — Każdej soboty. Zachwyciły mnie twoje złote epolety. Takie widzę dopiero drugi raz w życiu. Mogę tu przyjąć z rodziną?

Spłunął za mną bez złości.

Zobaczyłem ją niespodziewanie. Stała na krawędzi chodnika, w długiej białej sukni. Miała na głowie welon i w tym miejscu, na opuszczonej bocznicy ulicy, w środku nocy, wyglądała jak ktoś z innego świata.

Ciąg dalszy we czwartek.

WK ZSL w Suwałkach ogłasza I przetarg nieograniczony na

— samochód osobowy polonez 551, rok prod. 1985, nr silnika 191626, nr nadwozia 178894.

Cena wywoławcza 3.850.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1989 r. o godz. 11 w siedzibie WK ZSL w Suwałkach, ul. Noniewicza 11, IV piętro.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy WK ZSL wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Samochód można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 10—12 w garażu przy ul. Lenina 48 po wcześniejszym kontaktowaniu się z Wydziałem Administracyjno-Finansowym WK ZSL, tel. 22-81 wew. 374. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 3435-1

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w SUWAŁKACH, ul. Kościuszki 103, tel. 58-13 lub 20-35 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód osobowy marki robur, nr rej. SUW 568B,

— cena wywoławcza 850.000 zł

— samochód ciężarowy marki star 28, nr rej. SUW 227C,

— cena wywoławcza 800.000 zł

— silnik typu S-530, do naprawy

— cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej. Pojazdy można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem na terenie Zakładu Transportu Przemysłu Drobiarskiego w Suwałkach, ul. Kościuszki 103.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełnia brakujących części, a ponadto zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3070-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w GRÓDKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

|                           | ilość | cena wyw.         |
|---------------------------|-------|-------------------|
| 1. kop.-spych. JUMZ 6M    | 1     | 1.350.888,—       |
| 2. ciągnik C-385          | 1     | 1.716.400,—       |
| 3. ciągnik gąs. DT 75     | 1     | 2.929.836,—       |
| 4. samochód UAZ 469B      | 1     | 1.800.000,—       |
| 5. samochód żuk A-06M     | 1     | 864.400,—         |
| 6. spych. czołowy T253/1  | 1     | 96.901,—          |
| 7. przyczepa P 23         | 1     | 287.280,—         |
| 8. przycz. aseniz. WA25   | 1     | 370.728,—         |
| 9. prasa K 442/1          | 1     | 1.103.310,—       |
| 10. wał łakowy WŁ 1000    | 1     | 93.950,—          |
| 11. plug łakowy PW 4      | 1     | 30.192,—          |
| 12. plug U 023            | 1     | 117.000,—         |
| 13. plug U 037            | 1     | 101.920,—         |
| 14. sadzarka 2 Sa BN 62,5 | 1     | 252.067,—         |
| 15. przyczepa D 47A       | 1     | 283.500,—         |
| 16. glebogryzarka         | 1     | 125.460,—         |
| 17. kultywator            | 2     | 59.132— 76.440,—  |
| 18. rozsiw. naw. WO12     | 1     | 102.322,—         |
| 19. opryskiwacz PO 31     | 2     | 150.945—163.184,— |
| 20. kopaczka Z 609        | 1     | 350.595,—         |
| 21. siewnik SZU-3,6       | 1     | 478.253,—         |
| 22. motocykl WSK 125      | 2     | 8.340— 10.425,—   |
| 23. motocykl Komar        | 2     | 2.760,—           |
| 24. motorower „Romet”     | 2     | 1.925,—           |

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 1989 r. o godzinie 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Gródku, ul. Polna 4.

Rolnicy przystępujący do przetargu winni przedstawić zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego, jak również opłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny do Banku Spółdzielczego w Gródku na konto 736-131 najpóźniej dwie godziny przed przetargiem.

Maszyny można oglądać codziennie w godz. 8—14 w SUR Gródek oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

k 3091-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w MIŁKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód marki żuk, typu A-11B, rok produkcji 1982, nr podwozia 367588, nr silnika 221680.

— cena wywoławcza 1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1989 r. o godz. 10 w biurze GS.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 7—15 oprócz niedziel, świąt i wolnych sobót w bazie GS.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PBK O/Giżycko nr 377838-606 lub w kasie BS najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3071-1

PRZEDSIĘBIORSTWO „POLSURWIS” w Białymstoku, ul. Włókniennicza 16 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód Żuk A07B, nr rej. BKB 898R, rok produkcji 1982

cena wywoławcza 1.130.000 zł

2. Samochód osobowy FSO 1500, nr rej. BKB 421V, rok produkcji 1984

cena wywoławcza 4.000.000 zł

3. Przyczepa skrzyniowa D46B — 4t, nr rej. BKD 761C, rok produkcji 1983

cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 lipca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa ul. Włókniennicza 16. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9.30 do kasy przedsiębiorstwa.

Srodki transportowe można oglądać w godz. 8—14 na terenie posesji przedsiębiorstwa przy ul. Ciołkowskiej 167.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3253-1

BIAŁOSTOCKI ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT KONSERWACYJNYCH w Siemiatyczach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— koparko-spycharka białoruski jumz PE-08B, nr fabr. kop. 105209, nr ciągnika 077960, rok prod. 1979,

cena wywoławcza 2.250.882,—

— ciągnik rolniczy ursus C-360, nr fabr. 386461, rok prod. 1980,

cena wywoławcza 910.085,—

— samochód marki żuk typ A-06, nr podwozia 292320, nr silnika 469593, rok prod. 1978

cena wywoławcza 905.100,—

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1989 r. o godzinie 11 w biurze RKRK w Siemiatyczach, ul. Żwirki i Wigury 13.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RKRK najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Pojazdy można oglądać codziennie w godzinach 8—15 przy ul. Żwirki i Wigury 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3532-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKOŁ w AUGUSTOWIE, ul. Hoża 10, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— sam. żuk A-06, nr rej. SUC 336D,

który odbędzie się w dniu 3 lipca 1989 r. o godzinie 10 w biurze tut. Zespołu.

Cena wywoławcza 800.000 zł

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 w garażu przy ul. Hożej 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zespołu.

k 3043-1











